

VIII kadencja



# KANCELARIA SEJMU

## Biuro Komisji Sejmowych

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI DO SPRAW ENERGII  
I SKARBU PAŃSTWA  
(NR 62)  
z dnia 7 czerwca 2017 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 62)

7 czerwca 2017 r.

Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Suskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zapoznała się z informacją na temat:

#### – „Sytuacja w spółce Lotos Kolej sp. z o.o.”.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Kurtyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Dariusz Szałkowski** wicedyrektor Departamentu Gospodarki, Skarbu Państwa i Prywatyzacji Najwyższej Izby Kontroli, **Marcin Jastrzębski** prezes Zarządu Grupy LOTOS S.A., **Anatol Kupryciuk** prezes Zarządu LOTOS Kolej sp. z o.o. wraz ze współpracownikami oraz **Radosław Czerniak** przewodniczący zarządu Związku Zawodowego Pracowników Transportu Kolejowego Grupy LOTOS.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska** i **Wiesław Koziol** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dzień dobry. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Uprzejmie informuję, że mamy kworum.

Posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej na wniosek grupy posłów przekazany dnia 10 maja 2017 r. do Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa.

Porządek dzienny przewiduje kolejne posiedzenie na temat sytuacji w spółce LOTOS Kolej sp. z o.o. Informację przedstawi Minister Energii.

Witam serdecznie wszystkich gości. Na liście gości znajdują się: z Ministerstwa Energii pan Michał Kurtyka – podsekretarz stanu. Nie widzę pana ministra. Pan minister zapowiadał, że będzie. Kolejni goście to pan Piotr Ciach – naczelnik w ME, pan Marcin Jastrzębski – prezes zarządu Grupy LOTOS S.A., pan Anatol Kupryciuk – prezes zarządu LOTOS Kolej sp. z o.o., pan Dariusz Szałkowski – wicedyrektor departamentu NIK oraz pan Radosław Czerniak – przewodniczący zarządu Związku Zawodowego Pracowników Transportu Kolejowego Grupy LOTOS. Więcej gości na liście nie ma, ale jeżeli ktoś jeszcze jest, witam serdecznie. Czekamy na pana ministra, który jest w drodze.

Wnioskodawcy przedstawią wniosek, czy wolą poczekać na pana ministra? Wolą poczekać.

Witamy pana ministra. Panie ministrze, przypomnę, że porządek dzienny przewiduje informację na temat sytuacji w spółce LOTOS Kolej sp. z o.o. Informację przedstawia Minister Energii. Gdy będzie pan gotowy, proszę o zabranie głosu.

#### **Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Michał Kurtyka:**

Bardzo dziękuję panie przewodniczący. Pozwolę sobie przedstawić państwu krótką informację na temat sytuacji w spółce LOTOS Kolej.

Pan minister Krzysztof Tchórzewski przedstawił informację na temat sytuacji w spółce na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w dniu 20 kwietnia. Pozwolę sobie przekazać informację o zdarzeniach, które miały miejsce po tej dacie.

W dni 5 maja 2017 r. zarząd spółki LOTOS Kolej zawarł ze związkami zawodowymi działającymi w spółce porozumienie kończące spór zbiorowy. Sygnatariuszami porozumienia są: Branżowy Związek Zawodowy Grupa LOTOS, Związek Zawodowy Inżynierów i Techników Grupa LOTOS, Międzyzakładowy Związek Zawodowy Obrony Pracowni-

ków w Grupie LOTOS S.A. i Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego Grupy LOTOS. Zagwarantowane zostały podwyżki wszystkim pracownikom, których wynagrodzenie zasadnicze jest niższe niż 6500 zł brutto. Porozumienie wskazuje, że podwyżka od 1 lipca 2017 r. wyniesie dla tej grupy pracowników 170 zł brutto. Pracownicy, których wynagrodzenie wynosi mniej niż 4550 zł brutto z dniem 1 lipca otrzymają podwyżkę w wysokości 230 zł brutto.

W maju 2017 r. wypłacone zostały dodatkowe nagrody pracownikom zaliczonym do dwóch wyżej wymienionych grup w kwocie 2 tys. zł brutto, a pracownikom, którzy nie zostali objęci podwyżkami wypłacono nagrodę specjalną w wysokości 3,5 tys. zł brutto.

W dniu 17 maja zgromadzenie wspólników podjęło uchwały w przedmiocie odwołania dotychczasowych członków zarządu, tj. prezesa zarządu Henryka Grucę oraz wiceprezesa Pawła Makurata, a także powołania w skład zarządu pana Anatola Kupryciuka – na prezesa zarządu oraz Krzysztofa Wiktorowicza – na funkcję członka zarządu. W dniu 18 maja prezes zarządu Grupy LOTOS – pan Marcin Jastrzębski osobiście wprowadził prezesa Kupryciuka do spółki LOTOS Kolej i przedstawił załodze.

Podczas spotkania przedstawiono pracownikom informacje o działaniach Grupy LOTOS podjętych po wcześniejszych doniesieniach w sprawach dotyczących LOTOS Kolej.

Następnie zarząd spółki LOTOS Kolej poinformował kadrę kierowniczą oraz pracowników, że celem nowego zarządu jest realizacja na najwyższym poziomie obsługi Grupy LOTOS oraz prowadzenie dalszej działalności spółki na rynkach towarowych przewozów kolejowych. Nowo powołany prezes zarządu – Anatol Kupryciuk zadeklarował współpracę ze wszystkimi pracownikami. W trakcie spotkania przeprowadzona została dyskusja na temat funkcjonowania LOTOS Kolej sp. z o.o. oraz dalszych planów zarządu.

Chciałbym poinformować, że nadal prowadzony jest audyt wewnętrzny w LOTOS Kolej z uwagi na ujawnianie nowych obszarów potencjalnych nadużyć, w tym jaskrawy konflikt interesów na najwyższym szczeblu zarządczym. W związku z tym zaistniała konieczność zaangażowania audytorów oraz prawnokarnej kancelarii prawnej. Wynikami badań zainteresowana jest Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W spółce LOTOS Kolej toczy się kontrola administracji celno-skarbowej obejmująca badanie rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania za lata 2015-2016. Panie przewodniczący, bardzo dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy wnioskodawcy chcą zabrać głos? Bardzo proszę, pan poseł Gryglas.

**Poseł Zbigniew Gryglas (N):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, dziękuję za informację. Chciałbym powiedzieć, iż szkoda, że mamy do czynienia z decyzjami, w tym ze zmianami w składzie zarządu, dopiero po ostrym proteście i konflikcie społecznym. Musiało dojść do ostrego konfliktu społecznego, żeby zostały podjęte właściwe decyzje personalne.

Przypomnę, że protest pracowników nie dotyczył kwestii płacowych, o których mówił pan minister, ale dotyczył przede wszystkim zaniepokojenia pracowników losem firmy w sytuacji, w której jeden z członków zarządu nie posiadał właściwych kompetencji do sprawowania funkcji, jak również nie posiadał żadnego doświadczenia w sektorze.

Przynajmniej w części należy ocenić pozytywnie przeprowadzone zmiany personalne, gdyż nowe osoby pochodzą z sektora.

Przy tej okazji wypada zaapelować, żeby w przyszłości decyzjom personalnym towarzyszyła większa rozwaga, tak aby nie było sytuacji, w której do spółek istotnych z punktu widzenia interesów Państwa, spółek decydujących o bezpieczeństwie Państwa – w sektorach wrażliwych – trafiały osoby kompletnie do tego nieprzygotowane. Bardzo prosimy, aby ministerstwo wyciągnęło z tej lekcji wnioski i kolejne nominacje, o ile będą miały profesjonalny i merytoryczny charakter. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo dziękuję. Rozwaga zawsze jest przydatna. Chciałbym, żeby wszystkie decyzje były trafne, choć, jak życie pokazuje, czasem popełnia się drobne błędy.

**Poseł Zbigniew Gryglas (N):**

Panie przewodniczący, nie drobne.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Uważam, że nie był to jakiś straszny błąd. Zmieniono osobę, która była kontrowersyjna oraz zawarto porozumienie, które zakończyło spór. Myślę, że wszystko jasne. Dziękuję państwu bardzo...

**Głos z sali:**

Nie...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Zgłoszenia jednak są. Patrzyłem, ale nikt się nie zgłaszał. Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):**

Panie przewodniczący, nie generalizowałabym w sprawie nominacji, dlatego że biorąc pod uwagę wyniki spółek Skarbu Państwa za ubiegły rok, Platforma powinna sobie posypać głowy popiołem. Prawie wszystkie spółki mają tak dobre wyniki, że pod znakiem zapytania stoi zarządzanie nimi w latach ubiegłych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Teraz głos przeciwny. Bardzo proszę panie pośle.

**Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Proszę pana przewodniczącego, aby zezwolił na wystąpienie przedstawiciela związków zawodowych...

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

...nie zakazałem.

**Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

...gdyż według mojej wiedzy sytuacja w spółce nie jest tak jednoznaczna i ładna, jak moglibyśmy wnioskować z dotychczasowej dyskusji na dzisiejszym posiedzeniu.

Panie przewodniczący, mamy sporo wątków, które na posiedzeniu Komisji powinniśmy rozważyć. Powinniśmy m.in. przedyskutować przebieg ostatniego posiedzenia, w tym pańską słynną ucieczkę. Pracuję w Komisji ponad dziesięć lat i nie spotkałem się z czymś podobnym, że przewodniczący ucieka z posiedzenia. Uczestniczyliśmy w tym posiedzeniu i można powiedzieć, że nie działa się nic, co mogłoby powodować u pana stan zagrożenia. Namawiam pana do tego, żeby pan wytłumaczył się ze swojego zachowania.

Pan minister dużo mówił o podwyżkach dla pracowników. Oczywiście cieszę się z tych podwyżek, jeżeli spółkę na to stać. Natomiast, jeżeli jest to koszt zapewnienia spokoju społecznego po konflikcie, który powstał w wyniku powołania osoby niekompetentnej, to należy powiedzieć, że dużo nas kosztował pan, którego kwalifikacje zakwestionowali pracownicy. Może będzie jeszcze czas i sposobność, żeby te wątki rozwinąć, ale teraz serdecznie proszę o przekazanie głosu przedstawicielowi związków zawodowych.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Najpierw posłowie, a następnie zaproszeni goście. Jeżeli się zgłoszą, udzielię głosu. Czy ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę. Bardzo proszę, przedstawiciel załogi.

**Przewodniczący zarządu Związku Zawodowego Pracowników Transportu Kolejowego Grupy LOTOS Radosław Czerniak:**

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, szanowny panie ministrze, chciałbym się przedstawić, bo na poprzednim burzliwym posiedzeniu nie było okazji, żeby to zrobić – sytuacja była nerwowa.

Mam 53 lata. Jestem maszynistą lokomotyw od 35 lat. Obecnie jestem instruktorem -maszynistą, a zarazem przewodniczącym Związku Zawodowego Pracowników Transportu Kolejowego Grupy LOTOS, który powstał miesiąc temu.

Jako ZZ PTK Grupy LOTOS przygotowaliśmy oświadczenie, które pozwolę sobie odczytać i złożyć na państwa ręce. Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym to uczynić po odczytaniu oświadczenia.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę.

**Przewodniczący zarządu ZZ PTK Grupy LOTOS Radosław Czerniak:**

Oto oświadczenie: „Biorąc pod uwagę fakt, że pracownicy LOTOS Kolej uczestniczący w posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa w dniu 20 kwietnia nie zostali zaproszeni na kolejne posiedzenie komisji poświęconej sytuacji w LOTOS Kolej zaplanowane na dzień 7 czerwca, pozwalam sobie przedstawić poniższe oświadczenie, przedstawiające sytuację zaistniałą w spółce LOTOS Kolej. Czyżby dla Komisji prościej było wyjaśnić sytuację społeczną w spółce bez udziału zainteresowanych pracowników? Czy prawda aż tak mocno boli, jest tak mocno rażąca? Czy mamy rozumieć, że siła i zaangażowanie pracowników LOTOS Kolej jest aż tak niewygodna dla Grupy LOTOS, że będziemy oczerniani w każdym możliwym momencie i sytuacji? Czy zwolnienia wielu specjalistów w Grupie LOTOS jest celowym działaniem obecnego zarządu Grupy LOTOS i ma jakiś ukryty cel? Czy jest to kolejne zadanie powierzone do wykonania obecnemu zarządowi Grupy LOTOS nie patrząc na negatywne skutki jakie niesie i będzie za sobą niosło? W lutym br. Grupa LOTOS ogłosiła, że po protestach pracowników LOTOS Kolej dokona w terminie do końca marca audytu w spółce, celem sprawdzenia jej funkcjonowania i ujawnienia ewentualnych nieprawidłowości. Pragniemy zwrócić uwagę, że jedynym nierozwiązanym problemem było żądanie odwołania Pana Pawła Makurata, nasz drugi postulat został spełniony. Ku naszemu zdumieniu temat ten był pominięty w wystąpieniach zarówno Pana Ministra K. Tchórzewskiego, ale przede wszystkim Prezesa Zarządu Grupy LOTOS Pana M. Jastrzębskiego na posiedzeniu komisji sejmowej w dniu 20 kwietnia. Stąd w naszej opinii był taki a nie inny przebieg tego posiedzenia. Do dzisiaj nie poznaliśmy wyników audytu...”. Jak przed chwilą usłyszałem, audyt jeszcze trwa, zatem zostało to wyjaśnione. W oświadczeniu czytamy dalej: „...a zostały podjęte istotne decyzje personalne, które odmieniły sytuację w spółce”. Jest to dla nas sytuacja niejasna. I dalej: „Dlaczego tak łatwo pozbyto się Pana Henryka Grucy, dotychczasowego prezesa i jednego z autorów sukcesu LOTOS Kolej? Człowieka, który miał odwagę sprzeciwić się sprzedaży spółki, oddanie jej w prywatne ręce 3-4 lata temu. Nasza spółka rokrocznie wypracowywała zyski a udziały LOTOS Kolej w rynku przewozowym systematycznie rosły pomimo spadku przewozów w kraju. Czy tak dziękuje się osobom, dzięki działaniom których spółka osiągała rekordowe wyniki, rozpoczęła przewozy w Niemczech, została uznana za najlepszą firmę w branży, które poświęciły zdrowie dla firmy? Wszyscy pamiętamy gdy pod koniec marca, Pan Prezes Gruca trafił do szpitala prosto z firmy. Gdy przebywał na zwolnieniu lekarskim odwołano Go nie tylko ze stanowiska, ale także zwolniono z pracy tuż przed okresem ochronnym przed emeryturą. Nie trafia do nas argument dotyczący utraty zaufania wobec Pana Prezesa Grucy, skoro wielokrotnie udawał swoją lojalność dbałością o rozwój i dobro spółki. Czyżby lojalność wobec władz Grupy LOTOS była ważniejsza od dobra spółki? Nie tylko my pracownicy, ale również klienci LOTOS Kolej chcą znać powody zaistniałej sytuacji. Naszego kraju nie stać na to, by pozbywać się takich fachowców. Odwołanie Pana Prezesa Grucy przyjęliśmy z oburzeniem, rozpoczynając oflagowanie zakładu z zamiarem rozpoczęcia akcji protestacyjnej, od której ostatecznie odstąpiliśmy po apelu Pana Prezesa Grucy. Do teraz nie wiemy jak potoczyła się sprawa Pana Pawła Makurata, który pełnił funkcję Wiceprezesa Zarządu LOTOS Kolej. Został on odwołany ze swojej funkcji, po raz drugi opuścił teren spółki w niestawie, w towarzystwie ochrony zaskoczony sytuacją jaka go spotkała. Nadal nie wiemy w jakim celu Pan Paweł Makurat żądał dostarczenia sobie przez pracowników LOTOS Kolej dziesiątków tysięcy dokumentów. Zastanawiającym dla nas jest to, co stało się z danymi z dostarczonych dokumentów Panu Pawłowi Makuratowi, z których niektóre – często wrażliwe (ochrona danych osobowych) lub strategiczne dla rozwoju spółki dane – krążą po rynku. Czy takie działania nie noszą znamion przestępstwa? A co z odpowiedzialnością za liczne działania destabilizujące pracę w spółce? Do LOTOS Kolej dołączył

*Pan Maciej Piotrowski Wiceprezes Zarządu, który swoim działaniem wprowadził bardzo nerwową atmosferę w spółce i wielu z nas, pracowników było ofiarami jego zmiennych nastrojów. Czy był przeprowadzony konkurs na to stanowisko? Jak mamy rozumieć cv Pana Piotrowskiego, który pracował w wielu spółkach po półtora roku – dwa lata? Czy to oznacza, że przyszedł do nas by wypełnić zadania i „usprawniać” pracę w kolejnej spółce? Narastający od wielu miesięcy bezustanny stres wpłynął negatywnie na zdrowie długoletnich pracowników LOTOS Kolej. Kilka osób z najwyższego kierownictwa LOTOS Kolej podlega długotrwałemu, stałemu nadzorowi lekarzy. Jaki jest cel zwiększenia Zarządu spółki z 1 na 3 członków i powołanie 3 osobowej Rady Nadzorczej? My widzimy jedynie wzrost kosztów dla Spółki o 1-2 mln PLN rocznie oraz spadki udziałów LOTOS Kolej w rynku przewozów z powodu zmniejszenia przewozów zewnętrznych pomimo tego, że przewozy koleją ogółem w kraju rosną! Podczas posiedzenia Komisji Sejmowej w dniu 20 kwietnia dotyczącego sytuacji w LOTOS Kolej, pojawiły się informacje odnośnie nepotyzmu w firmie. Czy jest to związane z próbą udzielenia znaczących podwyżek w trakcie urlopu Pana Prezesa Gruca dla: pracującej od sierpnia 2016 Hanny Mazur, radnej PiS z Gdyni i Szefowej Marketingu Gazety Polskiej? Michała Cwudzińskiego, zięcia przewodniczącego NSZZ Solidarność Grupy LOTOS Pana Andrzeja Cenacewicza będącej u nas marginalnym związkiem zawodowym pod względem liczby członków, a także podejmowanych inicjatyw pro pracowniczych a zarazem ojcem innego pracownika LOTOS Kolej? Pracującej od listopada 2016 Pani Elżbiety Binder, która jako Kierownik Biura Zarządzania Zasobami Ludzkimi wspólnie z Panem Pawłem Makuratem, podpisała się pod zwolnieniem Mirosława Łosińskiego, Dyrektora ds. operacyjnych LOTOS Kolej, pomimo wyraźnego zakazu wydanego przez Pana Prezesa Grucę? Za co wspomniana trójka pracowników miała otrzymać podwyżki sięgające kilku tysięcy złotych miesięcznie? Czy ww. podwyżki były możliwe dzięki zaprzestaniu przedłużania umów pracownikom, którym kończyły się umowy o pracę na czas określony często będącymi pierwszymi umowami bądź drugimi przed umowa na czas nieokreślony (zgodnie ze standardami obowiązującymi w GK Grupie LOTOS), pomimo pozytywnych rekomendacji ich bezpośrednich przełożonych? Czy dobrą praktyką jest informowanie pracowników o nieprzedłużeniu stosunku pracy na kilka dni przed wygaśnięciem dotychczasowej umowy? Jesteśmy wdzięczni za przyjęcie do spółki każdego eksperta, który stanowi dla nas wartość dodaną. Za takich ekspertów nie możemy jednak uznać Pana Pawła Makurata specjalistę od piłki ręcznej i nauczania on-line czy Panią Hannę Mazur, która przed podjęciem pracy w LOTOS Kolej zajmowała się sprzedażą bielizny. Rozumiemy prawa osób decydujących o obsadzie najwyższych stanowisk w spółce LOTOS Kolej ale wyraźnie musimy także podkreślić, że pociąga to także odpowiedzialność Zarządu Grupy LOTOS, która powinna być przedmiotem szczegółowej oceny! Nie możemy pogodzić się z tym, że nasze liczne wystąpienia pozostają bez odpowiedzi lub są „rozmydlane”. Chcemy móc wierzyć, że zarzuty mobbingu kierowane pod adresem Wiceprezesów Makurata i Piotrowskiego zostaną obiektywnie i rzetelnie wyjaśnione. Nie chcemy wchodzić w politykę, ale też pragniemy, by polityka nie wchodziła do naszej firmy. Dajcie nam normalnie, spokojnie pracować i pozwólcie podążyć tym torem, który przynosił LOTOS Kolej przez lata rekordowe zyski i dynamiczny rozwój spółki. Dostyc już napsuliście, dostyc destrukcji i czas najwyższy abyście Państwo wyciągnęli wnioski z nieudolnych prób „usprawnienia” i upolitycznienia pracy naszej spółki, która do teraz mogła cieszyć się tytułem wicelidera na rynku kolejowym w Polsce. Oświadczamy, że nie zgadzamy się z taką polityką i jednocześnie informujemy, że w celu obrony interesów pracowników i ochrony naszych miejsc pracy powołaliśmy Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych Grupy LOTOS, do którego przystąpiło już 271 naszych pracowników, a dla porównania do NSZZ Solidarność w LOTOS Kolej należy 12 członków. Kończąc wypowiedź, nie możemy zrozumieć dlaczego zdecydowano się „usprawnić” i niszczyć tak doskonale funkcjonującą spółkę przy okazji niszcząc dorobek spółki i ludzi, którzy są autorami jej sukcesów pod pozorami walki z nepotyzmem, układami itp. działaniami stosując właśnie takie działania”. Taka jest treść naszego oświadczenia. Proszę o pozwolenie przekazania tekstu uczestnikom posiedzenia Komisji. Dziękuję panie przewodniczący.*

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, po odczytaniu tego oświadczenia przypominam sobie jak przebiegało poprzednie spotkanie, gdzie okazało się, że rodziny i kuzyni poprzednio zarządzających mieli miejsce w tej spółce.

**Poseł Agnieszka Pomaska (PO) – spoza składu Komisji:**

Niektórych pan sobie wymyślił, jak np. rzekomego mojego kuzyna.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Z tej strony były rodziny – z tamtej strony były rodziny. Tak to jest. Jak widzę, wojna polityczna jest prowadzona nie tylko na górze, ale i na dole. Państwo zaproponowaliście kiedyś wojnę na noże, która przeniosła się, nad czym boleję, również do zakładów pracy.

Można powiedzieć, że źle się dzieje, jeżeli jest tak, że przez tyle lat razem pracowaliście, a teraz prowadzicie ze sobą wojnę, w dodatku – wojnę polityczną. Oświadczenie było polityczne, bo wymieniało osoby pełniące funkcje polityczne itd.

Na poprzednim posiedzeniu przedstawiono informację o osobach pracujących w spółce, zaangażowanych w Platformę. Krótko mówiąc, zakład pracy przemienił się w parlament, w którym są kłótnie, swary i wzajemne wytykanie przynależności politycznej, przepychanki itd.

Szanowni państwo, padło pytanie o powód przerwania poprzedniego posiedzenia. Przypominam, że Sejm to nie bazar, ani wiec polityczny, na którym obraża się posłów od „blondynek”, czy określa się innymi – niezbyt eleganckimi – słowami. Jeżeli takie sytuacje będą się powtarzały, będę przerywał posiedzenia Komisji.

Dzisiaj stanowisko zostało wyrażone w sposób kulturalny. Mam nadzieję, że państwo z opozycji nie będziecie prowokować więcej takich sytuacji, bo było widać, iż jest to ustawione, żeby doszło do awantury. Sprowadziliście kamery, itd.

Pan poseł pytał o tzw. ucieczkę. Odpowiadam, że przerwałem posiedzenie w trosce o stan zdrowia posłów i być może również własnego. Mówiąc między nami, po prostu jest niedopuszczalne, żeby tutaj przychodzić i w ten sposób się wypowiadać, wyzywać, krzyczeć do posłów, którzy z rzeczywistym zainteresowaniem chcieli dowiedzieć się o co chodzi w sporze. Chodzi zwłaszcza o posłów niebędących z tamtego terenu. Nie będę wymieniał nazwiska pani poseł, która jest z innego terenu i została bardzo źle potraktowana.

Szanowni państwo, apeluję do wszystkich o to, żeby obniżyć temperaturę sporu i nie przenosić na teren zakładów. Oczywiście rozważa przy powoływaniu osób na stanowiska jest zawsze wskazana przy każdym rządach i o taką rozważę powinniśmy zabiegać. Bardzo proszę, pan poseł.

**Poseł Jan Klawiter (niez):**

Myślę, że nie jest obiektywne, gdy kompetencje pana Makurata zamyka się w temacie „specjalista od piłki ręcznej”. Każdemu można to powiedzieć. Jeżeli interesuję się podnoszeniem ciężarów, to jestem specjalistą od podnoszenia ciężarów itd. Myślę, że nie należy w ten sposób dyskutować.

Prawdą jest, że spółka nie miała rady nadzorczej i nie była kontrolowana. W związku z tym wiadomo, że jak przychodzą nowe władze i proszą o dokumenty, to temperatura wzrasta, bo ktoś zaczął się interesować tym, co, gdzie, jak i dlaczego.

Myślę, że oświadczenie związków zawodowych nosi znamiona braku pewnego obiektywizmu. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Tak to jest, że każda strona jest trochę nieobiektywna – każdy widzi swoją stronę. Tak już niestety jest – tacy jesteśmy jako ludzie. Każdy swoje gniazdo bardziej chwali. Co zrobić? Musimy z tym żyć. Mam nadzieję, że będziemy znajdowali kompromis. Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Jolanta Hibner (PO):**

Korzystając z tego, że działa już rada nadzorcza, chciałabym się dowiedzieć, czy wszyscy członkowie rady nadzorczej posiadają odpowiednie uprawnienia do nadzorowania pracy zarządu.



**Prezes Zarządu Grupa LOTOS S.A. Marcin Jastrzębski:**

Tak, oczywiście. Członkowie rady nadzorczej posiadają odpowiednie uprawnienia, potwierdzone egzaminami lub posiadają inne dokumenty uprawniające do pracy w radzie nadzorczej (zgodnie z ustawą).

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Na przykład doktorat nauk ekonomicznych, prawnych lub ukończenie MBA uprawniają do zasiadania w radzie nadzorczej. Taki jest wymóg.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Pan przewodniczący, bardzo proszę.

**Przewodniczący zarządu ZZ PTK Grupy LOTOS Radosław Czerniak:**

W odpowiedzi panu posłowi, chciałbym powiedzieć, że były prezes Makurat nie miał wykształcenia specjalistycznego do zarządzania tak specjalistyczną spółką. Zajmowanie się piłką ręczną nie było jego hobby, tylko zajmował się tym zawodowo. Temat pana Pawła Makurata jest zamknięty.

Na poprzednim posiedzeniu Komisji pan minister Tchórzewski, którego dzisiaj nie ma, stwierdził, że 100% przewozów naszej firmy to obsługa Grupy LOTOS.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Zostało to już wyjaśnione. Na poprzednim posiedzeniu Komisji wyjaśniono, że jest to znaczna część, a firma realizuje dużo przewozów dla firm zewnętrznych.

**Przewodniczący zarządu ZZ PTK Grupy LOTOS Radosław Czerniak:**

Przewozy zewnętrzne stanowią 45%.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Było to od razu wyjaśnione.

**Przewodniczący zarządu ZZ PTK Grupy LOTOS Radosław Czerniak:**

Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, chciałabym zapytać pana prezesa o obecne wyniki spółki w świetle wyników lat poprzednich?

**Prezes Zarządu Grupa LOTOS S.A. Marcin Jastrzębski:**

W ubiegłym roku spółka osiągnęła historycznie najlepsze wyniki. Pierwszy kwartał bieżącego roku jest potwierdzeniem tego trendu.

Spółka LOTOS Kolej ogromną większość przychodów czerpie ze zleceń spółki-matki. I to jest zmiana polityki właścicielskiej, dlatego że od spółki LOTOS Kolej oczekujemy przewozów znacznie tańszych i oszczędności. Nie oczekujemy od tej spółki zysku. Oczekujemy, że dzięki ich tanim przewozom będziemy w stanie konkurować na rynku paliw. Jak państwo wiedzą, przy przewozie paliw i produktów paliwowych łańcuch logistyki z Gdańska jest dużo dłuższy niż z innych miejsc w Polsce. Musimy z Gdańska wozić paliwo na południe Polski, dlatego dla Grupy LOTOS pryncypialne i niezbędne jest obniżenie kosztów logistyki i do tego dążymy m.in. po to, żeby maksymalizować zyski Grupy LOTOS S.A.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Karpiński, bardzo proszę.

**Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, gdy słyszę, że zaczyna pan wylewać oliwę na wzburzone morze dyskutantów, to jest to miód na moje serce. Nie znałem pana od tej strony. Trzymam pana za słowo i chciałoby się powiedzieć – oby konsekwentnie.

Panie przewodniczący, nie wydaje mi się, aby na poprzednim posiedzeniu dotyczącym spółki LOTOS Kolej prezentował pan taką postawę. Wydaje mi się, że trochę pan prowokował zarówno gości, jak i posłów opozycji. Nie jest dziwne, że gość nie zna wszystkich posłów, tak jak zna choćby pana z racji udzielania się w mediach. Nie widzę w tym nic

obraźliwego, gdybym nie znał pani poseł Jolanty Hibner i powiedziałbym „pani poseł blondynka”. Wydaje się, że zostało to wyjaśnione. To tylko dygresja.

Dobrze byłoby, gdybyśmy rozmawiali w takim duchu jak dzisiaj. Można było to zrobić na poprzednim posiedzeniu. Pan imputuje opozycji, że była to prowokacja. Zareagowaliśmy, i było to wyraźnie powiedziane na poprzednim posiedzeniu, bo przedstawiciele załogi zwracali się do wszystkich – Solidarności, Regionu Solidarności, posłów PiS, duchowieństwa, a na końcu trafili do posłów regionalnych innych opcji politycznych – innych stronnictw. Trudno wywodzić, że przygotowano prowokację. Nie chcę powiedzieć dosadnie jakim, ale naszym elementarnym obowiązkiem było zareagowanie na głosy załogi. Panie przewodniczący, doskonale pan o tym wie, bo przez lata pan z tego skwaплиwie korzystał i, jak rozumiem, nadal korzysta wypełniając mandat poselski.

To tyle tytułem uszeregowania pewnych fatów. Załujemy, że trzeba było drugi raz państwa fatygować, żeby sprawę wyjaśnić.

Przedstawienie sytuacji przez pana przewodniczącego, gremialne zapisywanie się do nowego związku zawodowego, do którego zapisało się 20 razy więcej ludzi przez ostatnie trzy miesiące niż do Solidarności przez ostatnie lata, co trudno sobie wyobrazić na Wybrzeżu a przedstawienie informacji przez pana ministra to jakby dwa różne obrazy sytuacji w spółce. Wydaje się, że jest jeszcze trochę pracy nad tymi, którzy wykonują nadzór, czy też zarządzają szeroko rozumianymi zasobami, w tym przede wszystkim zasobami ludzkimi.

Sytuacja na rynku ropy i paliw jest na tyle dobra (ufam, że również dobre zarządzanie), że spółki paliwowe osiągają rekordowe wyniki. Spółka-córka LOTOS Kolej zawsze plasowała się na topie firm w swojej branży. Z czego wynikała potrzeba odwołania poprzedniego prezesa i powołanie trzyosobowego zarządu? Nawet nie patrzę na to przez pryzmat oszczędności, co z kolei ważne jest dla załogi. Skąd te zmiany? Jakie były powody powołania kontrowersyjnego prezesa i jakie były powody jego odwołania? Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Proszę bardzo, pan prezes.

#### **Prezes Zarządu Grupa LOTOS S.A. Marcin Jastrzębski:**

Po pierwsze, zarząd w spółce był jednoosobowy od dwudziestu lat. W tym czasie miał, w zależności od okresu, od kilku do kilkunastu prokurentów. Jednocześnie przez wszystkie lata nie było rady nadzorczej, co uważamy za rażące naruszenie zasad korporacyjnych. W związku z tym, nie tylko ze względu na wymóg ustawy, ale również ze względu na dochowanie należytej staranności, zdecydowaliśmy o powołaniu rad nadzorczych we wszystkich spółkach Grupy LOTOS. W spółce LOTOS Kolej rada nadzorcza jest trzyosobowa.

W spółce zarząd jest trzyosobowy. Tak pewnie pozostanie. W zarządzie jest członek z bogatym doświadczeniem finansowym, który będzie odpowiedzialny za finanse spółki. Nie zaniebując rozwoju firmy, chcemy zrestrukturyzować spółkę i obniżyć koszty jej funkcjonowania. Pozostałe dwie osoby w zarządzie, w tym prezes, posiadają doświadczenie w kolejowych przewozach towarowych. Dzięki temu w spółce obecnie jest tylko jeden prokurent, który zresztą i tak przebywa na zwolnieniu.

Jeżeli chodzi o odwołanie pana prezesa Grucy i utratę zaufania, to chciałbym zauważyć, że po pierwsze, strategia, która tworzona jest na poziomie Grupy musi być realizowana przez spółki zależne. Po drugie, trudno współpracować z jednoosobowym zarządem, zwłaszcza, gdy prezes przez dwa miesiące jest nieobecny w pracy. W związku z tym nie mieliśmy wyjścia.

Pan prezes Gruca był na poprzednim posiedzeniu Komisji, natomiast zarówno przed posiedzeniem, jak i po posiedzeniu, był nieobecny w pracy ze względu na zwolnienie lekarskie. Trudno tolerować taką sytuację przy jednoosobowym zarządzie. To tyle na temat odwołania pana prezesa Grucy.

Kolejne pytanie dotyczyło pana prezesa Makurata. Nieprawdą jest, że pan prezes Makurat jest niekompetentny. Jest prawnikiem. Proszę pamiętać, że pan prezes Makurat wcześniej pracował w kancelarii prawnej, która m.in. obsługiwała LOTOS Kolej oraz inne spółki Grupy. Miał znajomość problemów, przed którymi stoi LOTOS i LOTOS

Kolej. Moim zdaniem fakt, że był młodym prawnikiem wcale go nie dyskwalifikuje z ubiegania się o stanowisko prezesa. Uczciwie powiem, że został odwołany m.in. ze względu dlatego, żeby wyciszyć emocje.

Tak jak spokojnie przebiega dzisiejsze posiedzenie Komisji, tak praca w LOTOS Kolej w ostatnim czasie mocno się uspokoiła. Proszę pamiętać, że mimo problemów zgłaszanych przez jeden związek zawodowy (z pięciu), spółka LOTOS Kolej funkcjonuje normalnie i w żadnym momencie nie mieliśmy problemu z jej funkcjonowaniem.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani poseł, bardzo proszę.

**Poseł Agnieszka Pomaska (PO) – spoza składu Komisji:**

Rezygnuję z głosu, pan przewodniczący Karpiński już postawił pytanie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Czy pan poseł chce zabrać głos?

**Poseł Zdzisław Gawlik (PO):**

Tak panie przewodniczący, skłoniła mnie do tego wypowiedź pana prezesa. Chciałbym się odnieść do dwóch kwestii. Po pierwsze, na czym pan prezes zasadza twierdzenie, że brak rady nadzorczej w spółce LOTOS Kolej było błędem? Jakie konsekwencje zdaniem pana i osób powołujących radę nadzorczą w LOTOS Kolej wywołał brak rady nadzorczej? Nie ma wątpliwości, że reguły prawa pozwalają na powołanie rady nadzorczej. Jest jednak sporo jednoosobowych podmiotów, które liczą pieniądze i nie powołują rady nadzorczej przy takiej zależności. Nadzór może być realizowany równie skutecznie (jeśli nie lepiej), jeżeli takie mechanizmy przez właściciela – jedynego udziałowca – zostaną zastosowane.

Po drugie, nawiązując do wypowiedzi pana prezesa, wiemy że LOTOS Kolej znaczną część przychodów uzyskuje z kontraktów ze spółką-matką. Pewną część przychodów uzyskuje z kontraktów z podmiotami zewnętrznymi. Z pana wypowiedzi wynika, że spółka-matka nie oczekuje zysków od spółki-córki. W świetle powyższego chciałbym pana zapytać, czym dla spółki-matki ma być LOTOS Kolej, jakiej oczekujecie strategii i wizji od nowo powołanego trzyosobowego zarządu? Jeżeli ma to być działalność tylko usługowa dla Grupy ze względu na położenie dwóch głównych producentów paliwowych na rynku i konieczności transportu w dalsze obszary kraju, zaś spółka ma wykonywać tylko polecenia, które płyną od matki, to wówczas niepotrzebny jest zarząd i rada nadzorcza. Mielibyśmy wówczas do czynienia z nie wiadomo jakim zakładem i wracamy do konstrukcji z okresu, o którym niektórzy mówią słusznie minionego, gdzie nie liczył się rachunek ekonomiczny, a liczyło się tylko to, co było w głowie jednej osoby, która uważała, że wie wszystko najlepiej. Wątpliwość i pytanie nasunęły się po wypowiedzi pana prezesa. Gdyby nie to, nie zabrałbym głosu w tej sprawie i nie zadał pytań.

**Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):**

Przepraszam, tylko uzupełnię pytania. Czy w spółce LOTOS Kolej była komisja rewizyjna?

**Prezes Zarządu Grupa LOTOS S.A. Marcin Jastrzębski:**

Nie, nie było.

**Poseł Włodzimierz Karpiński (PO):**

Również nie.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Bardzo proszę, panie prezesie.

**Prezes Zarządu Grupa LOTOS S.A. Marcin Jastrzębski:**

Pamiętam czasy słusznie minione, ale nie pamiętam ich aż tak dobrze, żeby wszystko mi się z nimi kojarzyło.

Być może pan poseł nie zrozumiał, dlatego postaram się to powiedzieć w inny sposób. Z punktu widzenia zarządu Grupy LOTOS najważniejsze jest, aby spółka LOTOS Kolej sprzedawała swoje usługi spółce-matce po cenach pozwalających uzyskać zbliżenie się do konkurencji, która swój zakład produkcyjny ma zlokalizowany w Płocku i jest podłą-

czona do rurociągów paliwowych. W związku z tym ceny transportu-logistyki ma nieporównywalnie niższe od cen naszej spółki.

Po drugie, pan poseł mówi o procentach. Z przyjemnością państwu powiem, że z przewozów zrealizowanych w 2016 r. przez spółkę LOTOS Kolej, przewozy dla spółki Grupy LOTOS S.A lub spółek zależnych stanowiły 47% przewozów ogółem. Natomiast przychody z tytułu przewozów realizowanych w 2016 r. przez LOTOS Kolej dla Grupy LOTOS S.A. i spółek zależnych stanowiły 61% przychodów, a pozostała część przychodów pochodziła od podmiotów zewnętrznych. To oznacza, że duża część zysku wypracowanego przez spółkę pochodzi z kontraktów zawartych ze spółką-matką, a tak nie powinno być. I tylko to miałem na myśli.

Spółka-matka, gwarantując funkcjonowanie spółki LOTOS Kolej, oczekuje od niej obniżenia kosztów funkcjonowania. Oczywiście bardzo ważne są i będziemy pomagać każdemu zarządowi i spółce w pozyskiwaniu zleceń zewnętrznych oraz w zwiększeniu wolumenu przewozów spoza spółek Grupy. W tej chwili prowadzimy takie rozmowy.

Dość niepokojące było dla mnie to, że przewozy dla podmiotów spoza Grupy LOTOS nie były realizowane, a więc nie były konkurencyjne, dla żadnego pomiotu należącego do Skarbu Państwa. Przewozy były realizowane dla spółek prywatnych. Powyższe dowodzi, że spółka-matka mogła być traktowana jako źródło stabilności i zysku, natomiast realizacja wolumenowa przewozów spoza grupy kapitałowej odbywała się kosztem niskich ofert.

Kolejna kwestia dotyczyła nadzoru. Oczywiście w k.s.h. w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością nie jest wymagana ani komisja rewizyjna ani rada nadzorcza. Jestem przekonany, że akurat w tej spółce rada nadzorcza jest niezbędna. Biorę pod uwagę również to, że nadzór właścicielski w grupie kapitałowej był w moim przekonaniu (delikatnie rzecz ujmując) niedoskonały, co dzisiaj zostało już zmienione. W związku z tym zarząd uznał za stosowne powołanie rady nadzorczej w spółce LOTOS Kolej. Nie zamierzamy się z tego tłumaczyć, bo uważamy, że jest to dobra decyzja.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł.

**Poseł Zdzisław Gawlik (PO):**

Trudno dyskutować ze stwierdzeniem „tak zrobiłem, bo wiem lepiej”. OK. W porządku – nie ma sprawy.

Wróć jeszcze do kwestii, o której pan wspomniał, a mianowicie do relacji między spółką-matką a spółką-córką. Nawiązał pan również do okresu minionego – nie licytujmy się jak i kto go pamięta. Z pana wypowiedzi wynika, że ręcznie sterując próbuje pan wpłynąć na spółkę na jakich warunkach mają odbywać się relacje...

**Prezes Zarządu Grupa LOTOS S.A. Marcin Jastrzębski:**

Mogę się wtrącić?

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Zaraz udzielię panu głosu.

**Poseł Zdzisław Gawlik (PO):**

Normalnie, w gospodarce rynkowej byłoby tak, że jeżeli szuka pan kogoś, kto wykonałby usługę transportową na atrakcyjnych warunkach, pewnie wymusiłby pan restrukturyzację, o ile jest konieczna, w spółce lub poszukał innego usługodawcy. Jeżeli jednak zakłada pan ręczne sterowanie, to nigdy pan tego efektu nie osiągnie i to jest właśnie ta relacja, o której pan mówił – wypisz-wymaluj, jeżeli ktoś pamięta, powrót do ręcznego-mechanicznego sterowania gospodarką wedle zasady jednej kieszeni. To jest fantastyczny przykład projektu jednej kieszeni, który realizowany jest w taki sposób. Dziękuję bardzo.

**Prezes Zarządu Grupa LOTOS S.A. Marcin Jastrzębski:**

Ad vocem. Nie będę ustosunkowywał się do czasu minionego, bo to nie ma sensu. Natomiast nasza ocena nieefektywności umów wynika z ich analizy. Nie będę wydawał polecenia zarządowi spółki, gdyż znam k.s.h. i nie mogę nic takiego robić. Natomiast mój dyrektor logistyki otrzymał polecenie renegotjacji umów, ponieważ na wysłane zapy-

tania otrzymaliśmy z rynku oferty z których wynika, że transport można wykonywać taniej. Mam nadzieję, że pan rozumie, że to nie jest gospodarka centralnie planowana i jednoosobowe zarządzanie z tylnego siedzenia. Weryfikacja cenowa i analiza umów, które mamy zawarte z LOTOS Kolej pokazują, że umowy można zawrzeć na lepszych warunkach. Mam nieodparte uczucie, że spółka-córka wykorzystuje zależność właścicielską do tego, żeby podnosić ceny za oferowane usługi.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący chciał zabrać głos, bardzo proszę.

**Przewodniczący zarządu ZZ PTK Grupy LOTOS Radosław Czerniak:**

Dziękuję bardzo panie przewodniczący. Mam pytanie do prezesa Grupy LOTOS – pana Jastrzębskiego. Stwierdził pan, że spółka LOTOS Kolej nie świadczy przewozów zewnętrznych dla spółek Skarbu Państwa. Czy według pana przewozy dla OLPP, Grupy Azoty, PGNiG i wojska nie są przewozami dla podmiotów państwowych? Czy wie pan o tym, że w 2016 r. LOTOS Kolej wygenerowała zyski z przewozów zewnętrznych rzędu 280 mln zł?

Na przestrzeni lat rokroczny rozwój pozwalał nam na zatrudnianie około 100 osób rocznie. Obecnie w całym kraju (od Gdańska po Jasło) zatrudniamy ponad tysiąc pracowników. Powiedział pan, że mamy realizować przewozy dla Grupy LOTOS jak najniższym kosztem (bez zysków). Nie wiem, czy pojawiają się zyski zewnętrzne, skoro pan nie dostrzega przewozów dla takich firm, które wymieniłem, a w dodatku twierdzi, że są to firmy prywatne. Czy wojsko lub Azoty to spółki prywatne? Pomijając jednak powyższe, chciałbym pana zapytać, co będzie z ludźmi, których zatrudnialiśmy każdego roku? Już na poprzednim posiedzeniu w podtekście padało stwierdzenie, że właściwie jesteśmy spółką samograjem, że funkcjonujemy tak, jak spółka-matka i właściwie nasza działalność ma się ograniczyć tylko do obsługi pociągowej Grupy LOTOS. Więc pytam, jeżeli tak ma być, co zrobimy z ok. 60% załogi? To jest około 600 osób. Czy oni nie będą potrzebni? Czy wziął pan to pod uwagę?

Na dzisiejszym posiedzeniu padły nieprawdziwe stwierdzenia, że nie przewozimy dla państwowych spółek. Owszem, przewozimy i na to są dokumenty, więc albo pan prezes jest źle poinformowany, albo mówi pan nieprawdę. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Szanowni państwo, słyszałem, gdy pan prezes mówił, część usług realizowana jest dla spółki-matki, a pozostałe realizowane są na rzecz podmiotów zewnętrznych, w tym Skarbu Państwa.

Szanowni państwo, nie jest rolą Komisji prowadzenie negocjacji cenowych. Rozumiem, że spółka-matka widząc, że spółka-córka realizuje przewozy na rynku taniej, to po prostu podejmuje negocjacje. W innym przypadku zamówi przewozy u innego usługodawcy i wówczas spółka-córka może mieć kłopoty. Negocjacje cenowe nie są jednak domeną Komisji. Proponuję, żeby państwo załatwili to w swoich gabinetach. Nie będziemy uczestniczyć i pośredniczyć w ustalaniu cen i opłacalności przewozów.

Ponieważ mamy wolny rynek, więc spółki muszą konkurować z innymi podmiotami. To jest bolesne. Być może to jest jeden z powodów sporu, gdy spółka-matka powiedziała, że ze względu na wysokie ceny poszuka innego usługodawcy. Rozumiem niezadowolenie, ale co zrobić? Dzisiaj poszukujemy w grupach kapitałowych obniżenia wewnętrznych kosztów. Z tego może wynikać rozbieżność interesów. Jedna spółka chce realizować przewozy taniej, a druga chce jak najwięcej na nich zarobić, ale nie jest to przedmiotem tematu Komisji. Pan poseł, bardzo proszę.

**Poseł Tadeusz Aziewicz (PO):**

Panie przewodniczący, doceniam głębię wywodu ekonomicznego, który pan przedstawił. Zgadzam się z tym, że nie jest naszą rolą prowadzenie negocjacji cenowych między spółką-matką a spółką-córką.

Natomiast niewątpliwie rolą Komisji jest sprawowanie nadzoru właścicielskiego nad aktywnością ministrów, którzy nadzorują określone spółki Skarbu Państwa. Zwracam

uwagę na to, że zbliżamy się do połowy kadencji, a Komisja do Spraw Energii i Skarbu Państwa ani razu nie zajmowała się sektorem paliwowym, w tym Grupą LOTOS.

Jak pan przewodniczący wie, bo mamy już ponad dziesięcioletnie doświadczenie wspólnej pracy, dobrą tradycją Komisji, która kiedyś nazywała się „Skarbu Państwa”, było to, że mniej więcej dwa razy do roku zajmowała się stanem sektora paliwowego, a co najmniej raz w roku rozmawialiśmy o ORLEN i LOTOS.

Z rozmowy, która została wywołana konfliktem w LOTOS Kolej, wynika że potrzebna jest poważna dyskusja. Myślę, że pan prezes przyjmie zaproszenie naszej Komisji na posiedzenie, którego tematem będzie sytuacja Grupy LOTOS. Będzie to okazja, żeby pani poseł wytłumaczyć pochodzenie dobrych wyników, pokazać tendencje cen na rynkach ropy oraz omówić sytuację w poszczególnych spółkach. Wnoszę o pilne zwołanie Komisji na ten temat.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Zgadzam się. Bardzo ciekawy temat. Szanowni państwo, właśnie jesteście w trakcie ustalania tematów posiedzeń na II półrocze. Bardzo proszę o zgłaszanie propozycji tematów.

W tej chwili jestem już bardzo ciekawy dyskusji na ten i inne tematy – nie tylko węgla, którym ostatnio bardzo się zajmowaliśmy, ale również spółek elektroenergetycznych, paliwowych, przesyłowych itd. Pod naszym nadzorem mamy sporo spółek, mimo że Komisja w nazwie ma „Energia” – inne spółki Skarbu Państwa również nam podlegają.

Szanowni państwo, przed nami bardzo ciekawe debaty. Będziemy porównywać, dlaczego spółki funkcjonują inaczej, niż funkcjonowały. Ciekawym przykładem jest choćby LOT, który do niedawna miał ogromne straty – dzisiaj wykazuje zyski itd. To nie jest tematem dzisiejszego posiedzenia.

Myślę, że na posiedzeniach Komisji będziemy debatować z pozytywnym skutkiem dla spółek karbu Państwa. Czy ktoś chciałby zabrać głos?

**Przewodniczący zarządu ZZ PTK Grupy LOTOS Radosław Czerniak:**

Panie przewodniczący, tylko dwa zdania, jeżeli pan pozwoli. Kończąc wątek stawek za usługi, co nie jest tematem posiedzenia Komisji, chciałbym wszystkich poinformować, że od wielu lat nie było podwyżki stawek dla Grupy, a jedynie obniżki. Ostatnia miała miejsce w 2016 r.

Jeżeli chodzi o przewozy zewnętrzne, jako przewodniczący Związku Zawodowego PTK Grupy LOTOS, chciałbym zapewnić, że bacznie będziemy przyglądać się działaniom zarządu i obserwować, czy przewozy zewnętrzne nie spadają. Jeżeli pojawi się taki sygnał, będzie to oznaczało, że jako pracownicy będziemy musieli przygotować się do zwolnień. Odwrócenie trendu, czyli z rozwoju na spowolnienie spółki oznacza tylko jeden krok do zwolnień. Grozi to zwolnieniami. Do tego nie dopuścimy i na to się nie zgodzimy. To wszystko z mojej strony. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):**

Życzę państwu skutecznego nadzoru nad spółką. Co prawda od niedawna, ale związki zawodowe w Polsce takie możliwości mają. Zarządowi życzę, aby spółka się rozwijała, miała więcej przewozów i zysków.

Szanowni państwo, dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.